Pewnego dnia klęcząc przed Panem Jezusem ktoś wsunął mi w ręce kartkę papieru. Zacząłem czytać ale łzy przeszkadzały mi okrutnie, zawstydzony rozejrzałem się wokół czy nikt nie zwraca na mnie uwagi.

Drogi Synu - zacząłem czytać - stworzyłem Cię z miłości. Nie urodziłeś się przez przypadek, ja chciałem żebyś istniał. w chwili poczęcia obdarzyłem Cię duszą która jest nieśmiertelna. Jesteś dla mnie kimś wyjątkowym! Jesteś bardzo ważny dla mnie. Tak jak dla każdego ojca jedyny syn , tak Ty jesteś jedyny dla mnie.Kocham Cię. Łzy płynęły dalej, czas się zatrzymał a ja próbowałem czytać (...) uwierz w moją miłość i pozwól abym Cię ukochał. Pozostaw lęk przed tym, że ja mogę uczynić Ci krzywdę. Kocham Ciebie i pragnę nieść Cię i podtrzymywać aż do chwili gdy wejdziesz do wieczności. Mam plany pełne pokoju wobec Ciebie, a nie plany zguby, po to aby obdarzyć Ciebie przyszłością pełną nadziei (por Jer 29,11)

Dlaczego więc jeszcze masz wątpliwości ? Zaufanie jest wyrazem miłości, poprzez które otrzymuję najwięcej czci i która najbardziej mnie wzrusza. Obdarzaj mnie coraz większym zaufaniem. Ja jestem Twoim światłem. Ja jestem Twoją siłą. Ja jestem Twoją radością.

Nie licz na samego siebie, ale zdaj się na mnie. - łzy zamiast krępować zaczęły dodawać mi otuchy obdarowały mnie spokojem ducha - pełny euforii zacząłem ryć w sercu kolejne zdania...

Drogi Synu, chcę powiedzieć Ci jeszcze, że byłem z tobą gdziekolwiek znajdowałeś się i ochraniałem Cię wiele razy. Spójrz na Twoje życie jako na drogę we dwoje. Ja byłem zawsze u Twojego boku. Nawet jeżeli dopiero niedawno zdałeś sobie sprawę, że istnieje i kocham Ciebie. Także w trudnych chwilach, najbardziej ciemnych Ja pomagałem Tobie i podtrzymywałem Ciebie nawet gdy nie zdawałeś sobie z tego sprawy.

Pokochaj mnie, a przekształcę każdą rzecz dla twojego dobra. Nie miej wątpliwości, pozwól się pokochać i zacznij kochać. Wtedy Twoje życie stanie się światłem! Wstań, odziej się w światło, ponieważ przychodzi światłość, chwała Pana rozbłyśnie nad Tobą (Iz 60,1) - ostatnie zdania odczytywałem w takiej euforii że jakakolwiek próba porównania strywializowała by pakt który w tym momencie zawierałem - moje serce krzyczało czytając...

Zawrzyjmy w tym momencie pakt. będzie to Pakt miłości. Uchwyć moją rękę, pozostań w moim sercu, strzeż moich przykazań. ja będę Ci błogosławił i będę Ciebie zawsze prowadził, nasycę Cię na żyznych terenach,odmłodzę Twoje kości.Będziesz jak zroszony ogród i jako źródło, które nigdy nie wyczerpie się (Iz 58,11). Jeżeli chcesz, to połóż teraz swoją rękę na sercu. Zawrzyj ten pakt ze mną i powiedz mi:"

Nigdy cię nie zostawię " Twój kochający cię Bóg - Ojciec

Nie pamiętam jak wróciłem do domu, nie pamiętam jak zacząłem pisać poniższe >

muszę to zamknąć w kilku zdaniach by nie zostawiać na jutro bo jutro ucieknie. Muszę napisać o powrocie do Boga do imponderabiliów do nauk ojców i dziadków naszych od których w młodości naszej zdarzyło nam się uciec, zbłądzić mimo wytycznych a teraz dzięki nieskończonemu miłosierdziu odkryć na nowo ich ponadczasową wartość. Panie Boże w ręce Twoje powierzam ducha mego - czy musiało minąć aż trzydzieści osiem lat bym zrozumiał słowa Twego syna, słowa które wypowiedział na krzyżu gdy wszystko już zawiodło gdy zawiodło jego człowieczeństwo ? Dziś otrzymałem je na nowo bym ofiarował je, swojej rodzinie, bym nauczył za ich pomocą modlić się ze swoimi dziećmi. Panie Boże przemawiałeś do mnie trzydzieści osiem lat a mnie to wszystko mimo uszu, trzydzieści osiem lat Boskiej cierpliwości, prywatnych cudów a ja byłem głuchy jak pień. To nieprawda, głuchy jak pień może być człowiek nieświadomy Twojej Boskości a ja mając jej świadomość grzeszyłem przeciw Tobie, grzeszyłem popełniając drobne i wielkie podłości, próbując odnaleźć drogę do Ciebie popełniałem kolejne, grzesząc pychą i brakiem skromności. Boże gdzie jestem ???

Trzydzieści osiem lat obłudy i fałszu a Ty ciągle wyciągasz do mnie ręce, kochasz mnie ojcowską miłością i czekasz...

Pewnie to jest ten dzień na który mnie przygotowywałeś, może te przygotowania jeszcze trwają ale w dniu dzisiejszym zrozumiałem jak wiele dla mnie znaczysz i jak bardzo zawiodłem Twoje oczekiwania. Zrozumiałem dzięki Twojej nieskończonej miłości że jeszcze mam wiele do zrobienia i że zagiąłeś na mnie parol, że nie odpuścisz mi tak łatwo.

Kocham Cię Boże - nigdy Cię nie zostawię - Twój syn.